

# Quebonafide, PABLO (FT. PALUCH)

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo  
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo  
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo  
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo  
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo  
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo  
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo  
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo

[Zwrotka 1: Quebonafide]

Te kundle chcą gadać o hajsie  
Chcesz gadać o hajsie, mi mówić o stylu  
Ty nosisz aparat na zębach skurwielu  
Ja noszę te grille z bursztynu  
Te kundle chcą gadać o prawdzie  
Chcesz gadać o prawdzie, tu prawda to wymóg  
Uśmiechnięty raper, wbijam szpilki w mapę  
Ale spytaj z tyłu tych świrów o trillu  
Nie pierdol nic o undergroundzie  
Mnie żaden z labeli nie wyniósł  
Choć gdybym miał mówić, ile dał mi Solar  
To nie starczyłoby mi minut  
Kundle chcą gadać o fejmie  
Jak zacząłem siadać do jebanych rymów  
Nie wierzył w to żaden jebany dziennikarz  
Dzisiaj jestem wszędzie jak jebany wirus

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo  
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo  
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo  
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo  
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo  
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo  
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo  
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo

[Zwrotka 2: Paluch]

Znów mówi, że rucha nastoletni prawiczek  
Znów mówi o ruchach obwieszony kiczem  
Wyciek świeżego gówna, aż czuję na szczycie  
Tania w kurwę przewózka, w jakości McChicken  
Nie podbijaj z gadką, bo nie ma tematu  
I nie udowadniaj, że jesteś kozakiem  
Co tu chcesz ugrać z tą gadką o szmału  
Nikt nie zagląda mi tutaj do sakiew  
Prawdziwa muzyka bez aktorzenia  
Na klipach nie trzeba nam twoich makiet  
BOR to imperium, robimy rozpierdol  
Podwórka z nami jak za Escobarem

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo  
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo  
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo  
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo  
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo  
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo  
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo

Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni  
Mam telefon w dłoni jak Pablo□